Nr. 263. | Opłata pocztowa opłacona gotówką. | Lwów, piątek 24 listopada 1922. | Rok V.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 2100 Mk., z dostaw. do domu 2600 Mk., na prowincyi 2600 Mk., za granicą 3600 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia miejscowe i zamiejscowe: Za 1 wiersz millimetr. 1-szp. ogłosz. zwykł. (za tekstem) 100 Mk. Za wiersz w nadesłanem i nekrologii 200 Mk. Za 1 wiersz po kronice i komunikatów 400 Mk. Za wiersz przed kroniką i w tekście 500 Mk. Za wiersz na 1-szej stronie 750 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 60 Mk. Za kupno, sprzedaż 80 Mk. dla poszukujących pracy lub posad 40 Mk. Fuzki na str. tekst. po cenie nadesłanego.

Adres Red. Adm. Lwów, Sykstuska 21. Tel. Nr. 21
Cena pojed. egzempl. na całym obszarze Polski 100 Mk.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Witos przeciw endecyi.

Ostre wystąpienie Witosa przeciw endecyi.

Endecya zniszczyła możliwość utworzenia większości sejmowej.

WARSZAWA, 22. 11. (tel. wł.). Wychodzący w Tarnowie organ Piastowców „Lud polski" zamieszcza w Nrze 14 artykuł Witosa p. t. „Polityka krótkowidztwa i zawiści", w którym przywódca Piastowców między innemi pisze:

„Sejm poprzedni był prawie całkowicie polski. Nad zniszczeniem jego powagi, a następnie jego samego poza Thugutowcami

pracowali najskuteczniej nar. demokraci.

W walce wyborczej zastosowali endecy wszystkie środki, zacząwszy od oszczerstwa, a skończywszy na przekupstwie, presyi i pałce. Tak oni, jak też i katolicko-ludowi znieważyli kościół i ambonę, skompromitowali duchowieństwo, zaprzęgnąwszy je do niecnej często roboty, wykopali przepaść między niem a parafią na całe lata. Przez swoją ordynarną, w środkach nie przebierającą walkę i swe metody

zniszczyli stronnictwa, na których się opierali,

a nawet z któremi współdziałali, że wymienić chociażby Skulskiego. Usiłowali też podkopać inne stronnictwa, a zapomnieli o Żydach, Niemcach, a nawet o komunistach.

Cóż mamy obecnie? Do nowego sejmu nie wchodzi już Skulski, nie wchodzą mieszczanie, ale zato

wchodzi blisko setka Żydów, Niemców i Rusinów

— 163 mężów, jedynie rozumnie przewidujących, wybranych przez zwycięską Chjenę. Czekajmy! może oni za wszystko wystarczą, może wyrównają państwu te straty, jakie poniosło przy wyborach na Wołyniu i w innych województwach, może dadzą państwu zadośćuczynienie za obdarzenie go sejmem mięszanym, może utworzą nareszcie tę większość, na której brak państwo cierpi od swego zarania.. Czy oni przygotowywali grunt pod nią? O, nie! Oni

wszystko zrobili, żeby jej nie było.

Oni odsądzili od czci, wiary, patryotyzmu, rozumu całe stronnictwa, oni opluwali tych, z którymi obecnie chcieliby współdziałać. Jakaż więc została im podstawa? Zapomnieli o wszystkich i wszystkiem na skutek zaślepienia partyjnego, skutkiem krótkowidztwa, które im nie pozwalało patrzeć ani za siebie, ani przed siebie. A

dzisiaj przychodzi im zbierać owoce.

Społeczeństwo czeka teraz na ich czyny, czekamy i my, co potrafią zrobić ci, którzy obrzygiwali nas śliną bez żadnej podstawy.

Kilka tych uwag uważałem za stosowne napisać wobec błąkających się pogłosek o mojem stanowisku.

Nowy rząd niemiecki.

BERLIN, 22. 11. (Pat.). Prezydent Rzeszy podpisał wczoraj wieczorem pismo, powołujące dra Cuno na stanowisko kanclerza Rzeszy. Skład gabinetu jest następujący: minister sprawiedliwości Heinze, członek sejmu Rzeszy, gospodarki państwowej Becker, członek sejmu Rzeszy, pracy Brauns, członek sejmu Rzeszy, rolnictwa i aprowizacyi dr. Müller, finansów dr. Hermes, skarbu dr. Albert, obrony państwowej dr. Gessler, komunikacyi Gröner, poczta Siegl. W sprawie obsadzenia teki ministra spraw wewnętrznych decyzya jeszcze nie zapadła.

—•••—

BERLIN, 22. 11. (AW). Tut. prasa mówi z wielką rezerwą o nowym gabinecie. Dzienniki lewicowe stwierdzają, że gabinet ten uważać można za przejściowy i raczej fachowy, niż polityczny. Inne znów pisma podkreślają polityczny charakter gabinetu. Pisma prawicowe wyrażają się o nim przychylnie, lecz z rezerwą. „Local Anzeiger" zaznacza, że gabinet ten jest czemś pośredniem między gabinetem parlamentarnym a rządem, stojącym poza stronnictwami. Byłoby ryzykownem, gdyby taki gabinet uprawiał politykę aktywną. Socyaliści zajmują stanowisko wyczekujące.

Mussolini o Niemczech.

PARYŻ, 22. 11. (Pat.). Telegr. Comp. podaje: Mussolini w wywiadzie z korespondentem „Matina" oświadczył między innymi, że Francya nie jest zadowolona z pokoju, i słusznie, bo pokój ten jest zły. Wojny nie doprowadziliśmy do naturalnego końca. Powinniście byli zawrzeć pokój w Berlinie, a nie w Wiedniu i w Budapeszcie. Niemcy nie chcą płacić i ciągle grożą. Przed kilku miesiącami objechałem Niemcy i zaznajomiłem się z położeniem. W Niemczech zachodnich i środkowych panuje chaos. Wschód niesie zarazę bolszewicką, która oddziaływa na Niemcy, pragnące rewanżu. **Szowiniści niemieccy i bolszewicy rozumieją się dobrze.** Nie wierzę w odporność Europy środkowej wobec bolszewizmu, ale wierzę w odporność cywilizacyi zachodniej. Co się tyczy Francyi, pragnę porozumienia z nią wojskowego, gospodarczego i politycznego. Oba państwa powinny we wszystkich stolicach Europy uprawiać tę samą politykę.

—•••—

Kapitulacya przed drożyzną.

Właściwie walki z drożyzną nie prowadził dotychczas żaden rząd, ale przed wprowadzeniem wolnego handlu ziemiopłodami i przed usunięciem ingerencyi państwowej z handlu węglem, naftą i in., istniały i obowiązywały ustawowo pewne normy, krępujące wolne paskowanie artykułami pierwszej potrzeby. W sierpniu obszarniczo - chłopska większość sejmu ustawodawczego zwaliła ostatnią przeszkodę, która była w stanie choć w bardzo słabym stopniu przeciwdziałać szalonemu wzrostowi cen żywności. Zniesiono kary za lichwę żywnościową i spekulacyę dla producentów rolnych, likwidując uprzednio specyalny urząd do walki z niesprawiedliwemi i lichwiarskiemi zwyżkami cen. Rządowi wytrącono z rąk broń mocną, której zresztą rząd nigdy nie wyzyskiwał należycie. Komisaryat do walki z drożyzną, założony przez b. ministra skarbu Michalskiego, okazał się poprostu głupią farsą i zamarł, niczego nie dokonawszy.

Dla rządu i dla tych odłamów społeczeństwa, które z drożyzny żyją i od drożyzny nie cierpią, stała się drożyzna zjawiskiem, wywołanem przez „siłę wyższą", któremu ani przeciwstawić się niepodobna, ani pokonać go nie można. I rząd z założonemi rękoma czeka — aż drożyzna sama minie.

Producenci i pośrednicy uważają również drożyznę za zjawisko „wyższe".

Weźmy dla przykładu sprawę ziemniaków. Czem są ziemniaki dla niezamożnej ludności miast, wiemy wszyscy doskonale. Wiemy również z relacyi rządowych i obszarniczych, że urodzaj ziemniaków w roku bieżącym był świetny, że mamy podobno nawet nadmiar tego produktu. Tymczasem już daje się odczuwać brak ziemniaków, a ceny ich rosną niepomiernie. Okazuje się, że lekkomyślna zapowiedź rządu o tem, że będzie udzielał pozwoleń na wywóz ziemniaków za granicę, została pochwycona skwapliwie przez producentów, którzy zakopali kartofle jeszcze w październiku, nie chcąc sprzedawać ich po ówczesnej cenie. Producenci decydują się ostatecznie spasać kartoflami trzodę chlewną, aniżeli sprzedawać do miast na wyżywienie ludzi.

Tak postępują pp. producenci, którzy śrubują ceny na miejscu do rozmiarów najwyższych. Ziemniaki idą na kolej i tu okazuje się, że przewóz koleją, a potem do piwnic kosztuje prawie tyle, co same ziemniaki na miejscu. Z tego wynika, że wysokie taryfy przewozowe w dużym stopniu przyczyniają się do wzrostu cen.

Jaskrawiej uwydatnia się ten niezmiernie wysoki haracz przewozowy przy węglu, gdzie koszty przewozu sięgają połowy kosztów produkcyi.

Ogromne bogactwa węglowe, należące do państwa, oddane zostały w dzierżawę spółkom prywatnym z p. Korfantym na czele. Rząd wyzbył się potężnego środka, za pomocą którego mógłby regulować ceny na rynku węglowym.

Oddaniem kopalń państwowych na łup prywatnego kapitału pierwszy przyłożył rękę do drożyzny węgla.

Gdziekolwiek sięgniemy, zauważymy, że rząd ogromnie dużo zawinił i w dalszym ciągu winien jest niepowstrzymania pędu drożyzny, lekceważenia interesów konsumentów, zaostrzania sytuacyi przez niefortunną politykę gospodarczą. Zamiast tamująco oddziaływać na wzrost cen, stara się wyprzedzić drożyznę olbrzymiemi podwyżkami taryf kolejowych i to w sposób taki, że ceny artykułów żywnościowych, węgla etc są niewspółmiernie wysokie do kosztów produkcyi.

Powstarzanie przez rząd bajek obszarników i eksporterów o rzekomym nadmiarze zboża i ziemniaków, rozzuchwaliło spekulantów do reszty.

Przed nowym sejmem stanie zagadnienie drożyzny w całej swej groźnej okazałości. Niestety większość sejmu składać się będzie z tych samych czynników wolnohandlowych, które tyle złego zrobiły swą polityką w sejmie ustawodawczym. Ale nie uda się sejmowi odpędzić od siebie sprawy drożyzny. Przy każdej sposobności nowowybrani posłowie socyalistyczni będą domagać się skutecznej interwencyi sejmu i rządu.

Nie kapitulacya przed drożyzną i nie bezmyślny liberalizm gospodarczy uwolnią nas od niej. Należy nałożyć na rząd obowiązek zwalczania i łamania drożyzny zarówno środkami gospodarczymi — rozumną polityką taryfową, oddziaływanie na rynek żywnościowy nagromadzonymi przez rząd zapasami, zakazem wywozu, regulacyą cen bezpośrednio u producentów — jak i środkami represyjnymi, w pierwszym rzędzie przywróceniem aparatu dla doraźnego karania lichwy i spekulacyi. Błędne koło drożyzny musi być przerwane. Jeżeli ulegać dalej będziemy drożyźnie, na nic nie zdadzą się wszelkie reformy skarbowe.

—•••—

Mimochoden.

28. LISTOPADA — DNIEM FASZYSTÓW.

Od kilku dni krążą po Lwowie i nietylko po Lwowie głuche wieści, że dzień zwołania sejmu będzie dniem strasznym... Faszyści polscy przygotowują na 28. listopada zamach stanu.. Krążą o tem wieści, o przygotowaniach do tego strasznego dzieła opowiada się po wszystkich knajpach i kawiarniach, zwłaszcza po wypiciu większej porcyi alkoholu taki „faszysta" staje się okropnie wojowniczy.

Jest jednak wielu takich, którzy swą misyę faszystowską biorą zupełnie seryo, a ponieważ ludzi umysłowo chorych w Polsce jest za dużo (trzy zakłady: Kulparków, Kobierzyn i Tworki pomieścić ich nie mogą), zarażonych wścieklizną także nie brak (mieliśmy w lecie tyle wściekłych psów), przeto nie jest wykluczone, że w niejednej pomylonej głowie może istotnie powstać jakiś niepoczytalny pomysł.

Może jakaś władza zechciałaby zaopiekować się tymi chorymi osobnikami, bo w dzisiejszej niezdrowej atmosferze o nieszczęście nie trudno.

MUSSOLINI — „BOLSZEWIKIEM CZYSTEJ KRWI".

BERLIN. 21. listopada. Prawicowa reakcyjna prasa niemiecka poświęca Mussoliniemu artykuły pełne entuzyazmu i zachwytu.

„Local Anzeiger" pomieszcza pełną pochwał dla „dyktatora" korespondencye z Rzymu, rozwijającą pogląd, że ataki Mussolini'ego nie były skierowane przeciwko żadnej partyi, lecz jedynie przeciwko zwyrodniałemu parlamentaryzmowi. Korespondent zapewnia, że Mussolini, nie ma żadnego innego celu poza wielkością Włoch.

W dziennikach włoskich, które tu nadeszły ze sprawozdaniami z przebiegu posiedzenia izby włoskiej, zanotowany jest między innymi następujący okrzyk komunistycznego deputowanego Barosi: **„Ależ to jest bolszewik, czystej krwi bolszewik"**. „Podoba mi się jego zuchwałość".

—•••—

LONDYN W CIEMNOŚCIACH.

LEAFIELD, 22. 11. (Pat.). Od południa dnia wczorajszego Londyn pogrążony jest w ciemnościach, gdyż do zwykłej mgły dołączyły się kłęby dymów całego Londynu z powodu absolutnej ciszy.

Konferencya w Lozannie.

KRÓLESTWO SYRYJSKO-PALESTYŃSKIE.

WIEDEŃ, 22. 11. (Pat.). Dziś przybyła tu delegacya syryjska pod przewodnictwem emira Szehida Arslona. Szehid Arslon w czasie pobytu swego w Rzymie mówił z Mussolinim. Oświadcza on, że Mussolini przyrzekł mu poparcie co do żądań Arabów syryjskich i palestyńskich, by utworzono królestwo syryjsko-palestyńskie z obecnych obszarów mandatowych francusko-angielskich.

—•••—

WARUNKI POKOJOWE DLA TURCYI.

BERLIN, 22. 11. (AW). „United Telegraph" donosi z Lozanny: mocarstwa sprzymierzone sformułowały już warunki pokoju z Turcyą: 1) bezzwłoczna wolność cieśnin Dardanelskich. Przez cieśniny wolno przejeżdżać także okrętom wojennym; 2) przywileje, przyznane Europejczykom na podstawie kapitulacyi, pozostają w mocy; 3) mandaty nad Mezopotamią, Syryą i Palestyną zostaną utrzymane; 4) wszelkie koncesye, przyznane przez Turków obcym poddanym, z wyjątkiem przyznanych Niemcom, pozostają nadal w mocy; 5) 12 wysp przechodzi pod kontrolę włoską, która zostanie tak długo utrzymana, dopóki mocarstwa nie rozstrzygną ostatecznie o losie tych wysp; 6) redukcya armii tureckiej w Anatolii. W Europie wolno Turcyi utrzymywać tylko oddziały ochotnicze; 7) ochronę katolickich mniejszości wykonują międzynarodowe komisye kontrolne.

Proces uczestników kongresu świętojurskiego.

1. DZIEŃ ROZPRAWY.

Przed trybunałem sądu przysięgłych pod przew. s. s. o. **Laidlera** rozpoczął się wczoraj proces przeciw komunistom aresztowanym 30. paźdz. ub. roku, na znanym kongresie w zabudowaniach katedry św. Jura.

Pierwszym z oskarżonych jest Stefan Królikowski, obrany w obecnych wyborach posłem w Warszawie.

Po nim następują oskarżeni: 2. Czesława z Jachimowiczów dr. Grosserowa, lekarka, 3. Kazimierz Cichowski, słuchacz techniki, 4. Józef Kriłyk, słuchacz praw, 5. Izydor Senyk, słuchacz techniki, 6. Nestor Chomyn, absolw. filozofii, 7. Adolf Samet vel Jung słuchacz filozofii, 8. Adolf Langer, sł. fil., 9. Franciszek Łęczycki, technik, bud. mech., 10. Marya Giżowska słuchaczka medycyny, 11. Michał Malinowski, sł. praw, (?), 12. Wasyl Korbaniuk, robnik, 13. Włodzimierz Popiel, murarz, 14. Izajasz Schneider, vel Rottenberg, absolwent gimnazyum, [illegible] Władysław Moszaros, słuchacz politechniki, 16. Mozes Raeder vel Rappaport, czeladnik krawiecki, 17. Hersz Raeder vel Rappaport, absolwent gimnazyum, 18. Jan Pantuch absolwent gimnazyum, 19. Aleksander Czura, absolwent 6 klas gimn., 20. Jurko Matwijów 5 kl. lud., 21. Dmytro Mojsa, rolnik, 22. Iwan Dicis, rolnik, 23. Eustachy Cybruch, ślusarz kolejowy, 24. Ilko Semeć, rolnik, 25. Onufry Semeć, rolnik, 26. Abraham Bergman, słuch. praw, 27. Józef Helo, majster szewski, 28. Antoni Kujawiński, ślusarz, 29. Tomasz Barszowski, 30. Aleksander Piszkiewicz, recte Jaworski nauczyciel ludowy, 31. Michał Teśluk, b. słuchacz filozofii, 32. Adolf Ursaki, czeladnik kominiarski, były redaktor „Sprawy robotniczej", 33. Anna Bolkot, właścicielka realności, 34. Mikołaj Iwfkawiec, cieśla, 35. Olga Kocko, absolwentka szkoły średniej, 36. Samuel Joselberg, fryzyer, 37. Frieda Leitner, krawczyni, 38. Chaim Chiel, pomocnik handlowy, 39. Abraham Schwarzman, cukiernik.

Rozprawa rozpoczęła się o godz. 9. wylosowaniem sędziów przysięgłych, poczem wprowadzono 39 oskarżonych i spisano z nimi generalia, co trwało przeszło 2 godziny.

Przy wprowadzaniu oskarżonych, niejaka Marya Ciesielska, żona sierżanta W. P. obsypała Królikowskiego kwiatami. Prezes sądu Haweł, zagroził jej pociągnięciem do odpowiedzialności, a komisarz Kajdan spisał z nią generalia i odstawił ją do aresztów.

Przystąpiono do odczytywania aktu oskarżenia. Żmudnie zebrana ta lektura obejmuje 185 stron i czytanie jej potrwa 2 dni.

AKT OSKARŻENIA.

W ostatnich latach istniała w Polsce organizacya komunistyczna, której celem, było dążenie do przewrotu — do dyktatury proletaryatu za pomocą rewolucyi orężnej, a cała ta działalność miała źródło za granicami Rzeczypospolitej.

Z końcem kwietnia 1920 r. odbyła się pierwsza konferencya komunistyczna partyi robotników polskich (K. P. R. P.), na której jako wytyczne postawiono następujące zasady:

1. Masom ludowym wykazać, że obecne rządy są niebezpieczne;

2. Zwalczać polską partyę socyalistyczną tak w sejmie, jakoteż po za sejmem, przedstawiając masom, że P. P. S. jest partyą kontrrewolucyjną, czyli sługą burżuazyi;

3. Wmawiać w masy, że Obrona Rosyi i Ukrainy „przed polskim imperyalizmem" leży nie tylko w interesie ludu, lecz wogóle jest zbawienna dla Polski, a nawet całej ludzkości;

4. Wzywać masy robotnicze i żołnierskie do rewolucyi, która miała na gruzach kapitału i barbarzyństwa stworzyć nowy świat, a jednocześnie przerwać zbrodniczą wojnę imperyalistyczną przeciw Rosyi.

Zważywszy że rezolucye te zapadły w czasie wojny polsko-bolszewickiej, to nie ma wątpliwości, że ta działalność miała na celu interesy nieprzyjacielskiego państwa.

W rok potem przemawiał na kongresie III. Międzynarodówki w Moskwie delegat polskich komunistów, noszący miano „Michałek", którym, jak przypuszcza akt oskarżenia był Królikowski.

W mowie swej hucznie oklaskiwanej powiedział między innemi:

„Myśmy" (polscy komuniści) musieli postawić sobie pytanie, jakie będzie nasze stanowisko na wypadek wojny między sowiecką Rosyą, a burżuazyjną Polską? W styczniu, czy w lutym 1919 r. nasi socyal- patryoci krzyczeli: „oto idzie bolszewicki imperyalizm". „Pytanie czy ma prawo rosyjska - czerwona armia wejść do naszego kraju stanęło wtedy nie tylko przed naszą partyą. — W lutym 1919 odpowiedzieliśmy na to pytanie **tak, rosyjska czerwona armia ma prawo przyjść do nas, a polski proletaryat ma prawo prosić czerwoną armię o pomoc w walce swej przeciw burżuazyjnej Polsce."**

„Kiedy to pytanie stanęło później przed nami, w ubiegłym roku, w czasie zbliżania się czerwonej armii, to wszystkie nasze organizacye uznały czerwoną armię **za swoją własną, a polską za naszych wrogów.** Co do tego, nie było żadnych rozdźwięków. **Rosyjska sowiecka władza jest naszą władzą.**

Te wynurzenia charakteryzują najlepiej całą robotę polskich komunistów.

Rozwinęli oni swą działalność również na terenie Wschodniej Małopolski, przedewszystkiem we Lwowie, i w zagłębiu naftowem. Działał tu komitet okręgowy pod nazwą: Centr. Kom. Komun. Partyi Gal. Wsch. Na czele jego stali osk.: Grosserowa, Cichowski (falsc. Łukaszewicz), Kriłyk, Senyk i Chomyn. Inni oskarżeni byli bądź członkami C. K. K. P. G. W., bądź też działali na prowincyi w t. zw. komórkach (jaczejkach) komunistycznych, albo wreszcie spełniali funkcye „techników" t. j. zajmowali się rozwożeniem bibuły agitacyjnej.

Odbywali oni często pod przew. Grosserowej schadzki, t. zw. „biura komunistyczne" w kawiarniach, w parku stryjskim, w lasku biłohorskim, na których omawiano i załatwiano sprawy partyjne.

Z zeznań świadków wynika, że obracali wielkimi funduszami, a zważywszy, że prawie żaden z nich nie miał jakiegoś zajęcia zarobkowego, można łatwo wywnioskować, że byli suto płatnymi przez obce państwo agitatorami.

W robocie swej starali się wykorzystać również nacyonalny ruch ukraiński; zrozumiemy teraz, dlaczego kongres, który postanowili urządzić 30. paźdz. u. r. odbył się właśnie w zabudowaniach świętojurskich.

Lokal na konferencyę wynajął u dozorcowej zabudowań osk. Czura, za kwotę 5.000 mk. Zaprowiantowaniem uczestników zajęła się Giżowska. Koło bram ustawiono specyalne straże.

Głównym przedmiotem dyskusyi miał być referat Cichowskiego p. t. „Tezy o sytuacyi politycznej w Galicyi W., zadaniach i hasłach K. P. G. W. Kwintesencyą ich to rewolucya proletaryatu i przejście do ustroju komunistycznego przy poparciu Rosyi, jako jedyny sposób rozwiązania zagadnień narodowych i ekonomicznych. Obalenie dotychczasowych rządów miało „wyzwolić lud Galicyi W. z kajdan niewoli kapitalistycznej". Dlatego też Kom. P. Gal. W. „wzywa organizacye i prowadzi klasę robotniczą i masy pracujące do walki o polską republikę sowiecką w ścisłym sojuszu z republiką sowiecką Rosyi i Ukrainy."

Przewodniczącym kongresu wybrano Langera, poczem Królikowski, który specyalnie przybył z Warszawy powitał kongres imieniem centralnego komitetu.

Po przyjęciu porządku na propozycye Cichowskiego, rozpoczęła Grosserowa wygłaszać sprawozdanie z dotychczasowej działalności. W trakcie tego wkroczyła policya na salę. Aresztowano 26 osób: 15 delegatów i 5 członków Centr. Kom., 1 delegata z Warszawy, 2 redaktorów i 1 gościa.

W trakcie dochodzeń policyjnych aresztowano 13 dalszych oskarżonych. Wszyscy odpowiadają za zbrodnię zdrady stanu z § 58. lit. b., c.

Dzisiaj dalszy ciąg czytania **aktu oskarżenia.**

Nowiny z dnia.

Lwow 23 listopada.

REPERTUAR TEATRU MIEJSK. WE LWOWIE:

Czwartek „Gobelin", krotochwila.
Piątek „Opowieści Hoffmana", opera.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, Gródecka 2 b:

Czwartek „Sublokatorka", krotochwila.
Piątek „Sublokatorka", krotochwila.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ul. Słoneczna

Czwartek „Japonka", operetka.
Piątek „Japonka", operetka.
Początek przedstawień o godzinie 7·00 wieczór.

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

TEATR ŻYD. dyr. S. M. GIMPEL, Jagiellońska 11.

We czwartek „Dziecko ulicy, operetka.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA. Czwartek 23. listopada: Feliks EYLE, skrzypek.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ, odbędzie się w czwartek 23. listopada, o godz. 6. wiecz. w sali posiedzeń Rady miejsk.

50 PROC. ZNIŻKI DO TEATRU WIELKIEGO. Z powodu gościnnego występu Lachowskiej, publiczność nie mogła korzystać ze zniżki poniedziałkowej. Dyrekcya teatrów, czwartkowe, t. j. dzisiejsze przedstawienie komedyi Zalewskiego „Gobelin" daje po cenach do połowy zniżonych. „Gobelin" zejdzie już niebawem z afisza, należy więc korzystać z okazyi ujrzenia go w bardzo dobrej interpretacyi naszych artystów.

Z POWODU POWODZENIA „SUBLOKATORKI", doskonała ta krotochwila Siedleckiego grana będzie w Teatrze Małym przez cały tydzień. Werwa, pogodny, słoneczny humor, doskonałe postacie i znakomita gra naszych artystów, — wszystko to, składa się na niezmiernie interesującą całość.

„JAPONKA" — operetka, która zdobyła sobie we Lwowie ogromne powodzenie gromadzi co wieczora tłumy publiczności, podziwiającej przepych dekoracyi, wspaniałe ewolucye taneczne i pyszną grę artystów z nieocenionym Tatrzańskim na czele.

POWSZECHNY KONGRES pracowników państwowych całej Rzeczypospolitej Polskiej na dzień 26. b. m. (niedziela) o godzinie 10 rano do sali Rady miejskiej we Lwowie, zwołuje komitet.

KRADZIEŻE Z WOZÓW NA ULICACH MIASTA. Wczoraj wieczór z powozu inż. Dziwińskiego, stojącego przed sklepem Starcka na placu Maryackim, skradziono „baranicę" wartości 250.000 mk.

Z wozu stojącego przed sklepem Eliasza Bürgera, przy ul. Kazimierzowskiej l. 20, skradziono worek mąki, wartości 82.000 mk.

NIEOSWIETLANIE KLATKI SCHODOWEJ POWODEM WYPADKU. Dr. Teofil Bardach, lekarz Kasy chorych, wieczorem idąc odwiedzić chorą służącą do mieszkania Goldbergowej, zam. przy ul. Wałowej l. 14, w nieoświetlonej klatce schodowej spadł z trzeciego piętra o jedno niżej. Wymieniony odniósł liczne kontuzye i zranienie głowy, oraz złamanie ręki. Policya pociągnęła do odpowiedzialności właściciela tej realności.

ARESZTOWANIA. W Rawie Ruskiej, aresztowano niejakiego Procyka, który dostarczyć miał rewolweru Znajdzie, mordercy M. Łanowego w Lubyczy Królewskiej. Aresztowanego odstawiono do sądu we Lwowie.

Policya między innymi aresztowała we Lwowie Nawrockiego, który wedle wyników śledztwa policyjnego miał być członkiem „rządu" Petruszewycza, przeznaczonym dla Małopolski Wschodniej.

Policya pewną część uczniów ukr. gimnazyum w Dolinie aresztowała, zaś szkołę tę zamknięto. Stwierdzono bowiem, iż w tem gimnazyum formowano bojówki ukraińskie.

PRZEPADŁ Z MILIONEM. Leonowi Ehrlichowi, zajętemu w banku Polsko- amerykańskim przy ul. Legionów l. 3, dano przedwczoraj 1 milion marek, aby je złożył na poczcie. Wymieniony wraz z milionem przepadł bez wieści.

POŻAR MIESZKANIOWY. W kamienicy przy ul. św. Jozafata, pod l. 5., wczoraj popołudniu w mieszkaniu Gustawa Piątkowskiego począł płonąć sufit. Straż pożarna usunęła część palącą się desek i ogień ugasiła. Szkoda dość znaczna. Powodem pożaru była wadliwa budowa komina.

Z POGOTOWIA RATUNKOWEGO. 10- letniemu Maryanowi Bartoszynowi, ojciec przypadkowo wybił prawe oko. Po udzieleniu mu pomocy odesłano go do szpitala.

Złośliwy pies Maryi Wieser, pokąsał dotkliwie w Rynku Włodzimierza Dawidowicza. Udzielono mu pomocy.

CUDZE FUTRO NIE GRZEJE. Przed kilku dniami wieczorem za rogatką gródecką z wozu A. Sitzmana, kupca z Komarna, skradziono worek, z 6 kurtkami, podbitemi futrem i z bielizną. Poszkodowany wczoraj na placu Solskich poznał swą skradzioną kurtkę na handlarzu Józefie Ogrodniku, który się w nią wystroił. Ogrodnik w policyi zeznał, że kupił te 4 kurtki od Jana Smolija, zam. na Kleparowie, za 85.000 mk. Następnie aresztowany Smolij, notowany złodziej, przyznał się do kradzieży, którą popełnił wraz z przyjacielem Michałem Kordaszem. Smolija osadzono w areszcie, zaś kurtki odebrano od Ogrodnika, który na tym interesie stracił swą gotówkę.

Dwa wyroki śmierci.

Wczoraj w Przemyślu wyrokiem sądu wojskowego rozstrzelano Szantułę i Murdzię, dezerterów, którzy mieli mord i liczne rabunki na sumieniu, popełnione w powiecie łańcuckim.

Nocą na 17. b. m. banda złożona z 8 bandytów uzbrojonych w karabiny i rewolwery obrabowała koło folwarku w Bolszowie, kilku kupców powracających ze Lwowa do Kamionki Strumiłowej. Komendant posterunku w Żółtańcach, zawiadomiony o rabunku, natychmiast zarządził pościg za bandytami. We wsi Rudańce o 4 nad ranem w jednym domu ujrzał światło. Tu też ujął, przed chwilą przybyłego do domu rabusia Stefana Juryne, gospodarza na 3 i pół morga gruntu. Następnie ujęto wszystkich jego wspólników, również jak on gospodarzy w Rudańcach i Żółtańcach, oraz Annę Juryn, która ukrywała zrabowane rzeczy. Szajkę tę odstawiono do Lwowa, przed sąd doraźny.

Wyrafinowane skrytobójcze morderstwo.

Szymon Kleinbaum, doniósł policyi w Rzeszowie, że w rzece przepływającej przez wieś Staroniwę, w wodzie leży trup jego szwagra 18- letniego Chaskla Biermana.

Na miejsce zbrodni przyjechał kierownik ekspozytury śledczej policyi K. Lach wraz z wywiadowcami. Po wydobyciu zwłok z rzeki okazało się, iż Biermana nocą zamordowano uderzeniami w głowę, a następnie trupa wrzucono do wody. Następnie stwierdzono, iż zamordowany żył w przyjaźni z parobkiem Janem Ślusarzem, mieszkającym w sąsiedztwie.

W czasie przesłuchania Ślusarza, spostrzeżono, że miał on zraniony palec u prawej ręki. Zeznał on, iż zranił się przy zamykaniu drzwi w komorze. Gdy na drugi dzień oglądano owe drzwi, ujrzano iż są odrzwia pomazane świeżą krwią. Po dłuższem przesłuchiwaniu siostry aresztowanego Maryi, okazało się, iż to ona z namowy uwięzionego brata zakłuła szpilkę w swą rękę i krwią swoją zasmarowała drzwi.

Wobec tego, nie ulegało wątpliwości, iż Ślusarz ma na sumieniu zbrodnię zamordowania Biermana. Po wielu „ceregelach" ostatecznie aresztowany przyznał się do popełnienia zbrodni. Poprzednio pod pretekstem sprzedania Biermanowi dolarów Ślusarz wyłudził od niego 90.000 mk. Gdy Bierman natarczywie domagał się zwrotu owych pieniędzy, Ślusarz wraz ze swym przyjacielem Walentym Tysiem postanowili zabić go i obrabować. W tym celu Tyś namówił Biermana do kupna garnka złotych i srebrnych monet, które rzekomo posiadał. Naiwny Bierman „zapalił" się do tego dobrego interesu i dał obu zaliczkę 250 tysięcy marek. Krytycznego wieczora Bierman wziął od ojca znaczniejszą gotówkę i poszedł aby ostatecznie kupić owe monety. Ślusarz z Tysiem, wręczyli mu kamień owinięty w szmatę. W chwili, gdy Bierman chwycił ten rzekomy skarb w ręce, obaj zarzucili mu pętlicę na szyję i poczęli go dusić. Gdy Bierman broniąc się krzyczał wówczas ziemią zatkano mu usta, przyczem nieszczęsny ukąsił w palec Ślusarza. Zbrodniarze kamieniem dobili swą ofiarę, poczem trupa wrzucili do rzeki. Przy zwłokach znaleziono portfel z 148.000 mk., których mordercy nie zabrali.

Policya aresztowała obu morderców, którzy przyznali się do popełnionej zbrodni, oraz Maryę Ślusarz. Odstawiono ich do sądu doraźnego.

Poranek w Kinie.

Staraniem Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza odbędzie się w niedzielę 26 bm. o godz. 12 w południe poranek w kinie „Kopernik". Wyświetlony zostanie wspaniały film p. t. **„Precz z orężem"**, nadprogramowo: „Płaki w polu", „Uprawa herbaty", „Praca słoni w Indyach". Koncert pierwszorzędnej muzyki.

Bilety po 400 mk., bez względu na miejsce, już do nabycia we wszystkich organizacyach i w Księgarni Ludowej, ul. Szajnochy 2.

Z życia partyjnego.

§ KONFERENCYA OKRĘGOWA P. P. S. z wszystkich miejscowości stryjskiego okręgu wyborczego, odbędzie się w Stryju, w sobotę 25. b. m. o godz. 3 po poł. w sali Z. Z. K.

Komunikaty.

× KOŁO ZABAWOWE KAFLARZY, urządza Wieczorek Kataryznowy, w sobotę, 25. listopada. Początek o godz. 9. wiecz. Orkiestra smyczkowa. 1582 3

WIECZÓR LIRYKI FRANCUSKIEJ, odbędzie się we czwartek 23. b. m. o godz. pół do 8. w sali kasyna. Prelekcyę wygłosi K. Rychłowski, recytują: pp. H. Świerczewska i Jan Gella. Bilety dla uniknięcia ścisku przy kasie, nabyć można w Księgarni Naukowej.

— PODZIĘKOWANIE. Tow. Leonowi Nowosadowi za złożone 4.000 mk. na cel. Zw. Metal. składamy niniejszem serdeczne podziękowanie.

Zarząd Zw. Metalowców.



WIELKA WYPRZEDAŻ

działu bieliźnianego:

o połowę taniej od dzisiejszych cen rynkowych. Posiadamy większe zapasy towarów zakupionych dawniej, oddajemy po cenie własnego kosztu.

Radzimy skorzystać z okazji dopóki się nie wyczerpną.

Prosimy zachować nasze ogłoszenie dla porównania naszych cen z cenami firm również ogłaszających się dla przekonania się, że są one znacznie tańsze od innych

Koszule męskie.

gotowe dzienne i letnie z dobrego zefiru, modne desenie z mankietami i kołnierzykami cena za sztukę	Mk. 7.500·—
z francuskiego zefiru	8.500·—
pikowe białe do fraku	12.000 —
Gotowe koszule nocne z dobrego materjału	9.000 —
najlepszego gatunku	10.500 —
Kalesony białe z nadzwyczajnego materjału	6.000 —
„ „ z najlepszego gatunku	6.500·—
„ „ elegancko wykończone	8.000 —

Koszule damskie wiedeńskie z haftami i wstążkami

„Aida“ za sztukę	7.500 —
„Barbara“ za sztukę	8.000·—
„Szwajcarskie“ batystowe z koronkami	8.500·—
„ wyższego gatunku	9.500 —
Spódniczki (halki) batystowe z koronkami	7.500·—
Reformy damskie białe, czarne, kolor.	4.000·—
Pończochy damskie cieńkie czarne, kolorowe od Mk. 1.200 do	2.500·—
Skarpetki męskie nadzw. trwałe czarne i kol. od Mk. 1,200 do	2,500 —
Obrusy białe w deseniu, duże na 6 osób od Mk. 11.000 do	18,000 —
Ręczniki waflowe trwałe w praniu od 1,800 do	3.600 —
„ gładkie od 2.800 do	4.000·—
Prześcieradła (rozm. 2 mtr.) szer. natur. wyższego gatunku od Mk. 9.000 do	12.000·—
Kapy na łóżka pikowe kol. ładne desenie od 12.000 do	15.000·—
Kołdry watowe kryte satyną na białej wełnianej wacie największy rozm. Mk.	40 000 —
w lepszym gatunku od Mk. 45.000 do	55·000 —
Kołdry pluszowe czysto wełniane deseniowe puszyste i ciepłe od Mk. 20.000 do	60·000.—
Chustki najmodniejsze kraty różne desenie wyższego gatunku. od Mk. 7.000 do	10 000 —
większego rozmiaru wełn. „ „ 13,000 „	20.000· —
wełniane w najlepszym gat. „ „ 20.000 „	25.000 —
Chustki duże puszyste wełniane zimowe w śliczne desenie od Mk. 25 000 do	45.000 —
Chusteczki damskie batystowe białe i kolorowe za tuzin od Mk. 7.000 do	10.000·—
Chusteczki męsk., szwajc. wełny „ „ 7.000 „	10.000·—
Płótno białe na bieliznę za metr „ „ 2.200 „	2.800·—
Sztuczki po 17 metr. „ „ 39.000 „	45.000·—
Flanele fran. we wszystkich kol. „ „ 2.500 „	2.800 —
Madepolamy białe pełnej szer. „ „ 3.650 „	3·000 —
Zefiry zagraniczne na koszule „ „ 2.600 „	3.500· —
Surówka (metkal) biała i krem. „ „ 2.200 „	3.500·—
Dymka biała na kalesony „ „ 2.200 „	2.500 —
Cajgi różne „ „ 2.000 „	2.500 —
Na wsypy i poszwy w różn. kol. „ „ 2.400 „	2.900 —
Koszulki trykotowe męskie lub damskie od Mk. 8.000 do	12.000·—
Kalesony trykotowe męskie lub damskie od Mk. 8.000 do	12.000 —
Garnitury trykotowe męskie „ „ 12.000 „	16.000 —
Plusze angielskie czarne b. trwałe wieszne b. efektowne szer. 130 cm. od Mk. 37.000 do	45.000 —

Na płaszcz potrzeba 3 metry.

Bez ryzyka! Jeśli coś się nie podoba to przyjmujemy z powrotem i zwracamy natychmiast pieniądze.

Zamówienia wysyłamy pocztą na naszą odpowiedzialność za zaliczeniem (t. j. płaci się przy odbiorze towaru), można bez zadatku. Opakowanie i koszta przesyłki na rachunek zamawiającego. (Koszta przesyłki 1.500 mk.).

Przy zamówieniach proszę podać numer noszonego obecnie kołnierzyka. Prosimy o wskazanie dokładnego adresu. Zamówienia prosimy adresować bezpośrednio do

WRSZAWSKIEGO SKŁADU FABRYCZNEGO

„WARSZAWSKA KONKURENCJA“

Sp. z ogr. p.

Warszawa, ulica Zielna 51 róg Królewskiej.

Przyjeżdżających do stolicy upraszamy o osobiste przekonanie się co do naszych wyrobów i cen. Prosimy żądać nasz cennik działu ubraniowego. Za naszą bieliznę otrzymujemy codziennie wiele podziękowań od naszych klijentów. 1572

Kooperatywom, Kółkom rolniczym, stowarzyszeniom spożywczym specjalne warunki.

TOKARNIE, Wiertarki, Sztancy, Strugarki, Piły taśmowe, Heblarki, Gryzerki, Gatry, Lokomobile, Motory, Żelazo, Stal, Blacha, Szyny, Trawersy, Transmisje, Pasy po cenach konkurencyjnych poleca „PILOT“ Lwów, Batorego 4. 1553

Dr. med. WŁADYSŁAW GOLDMAN

ordynuje ulica Wołyńska l. 5

(naprzeciw rogatki Żółkiewskiej).

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. SCHWARZ

były sekundaryusz szpitala powszechnego

Lwów, Słowackiego 4, naprzeciw gł. poczty.

Leczenie brodawek, plam, włosów elektrolizą i lampą kwarcową.

ZAKŁAD LECZNICZO-DENTYSTYCZNY

i pracownia zębów sztucznych

Lwów, Grodecka 85.

Wyjmowanie zębów bez bólu, leczenie i plombowanie zębów, wstawianie zębów sztucznych. 45

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. J. MUND

b. Sek. szpit. wied. i lwow. ordyn. 8—9, 12—1, 3—6

43 **Lwów, Asnyka 1** (róg Pańskiej).

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specyalista 44

Dr. FRISCH ul. [illegible] Wałowa 11.

Dr. Anna Kogutowa

52

przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od godz. 3—4 pop. ul. SYKSTUSKA 43 a.

Inserujcie w Dzienniku Ludowym.

POSZUKUJE SIĘ ZARAZ **WERKMISTRZA-montera** do tartaku większego, ewent. na stałą posadę niedaleko Lwowa. Zgłoszenia z odpisem świadectw i dotychczasowej pracy pod „Werkmistrz“ do biura Sokołowskiego Lwów Jagiellońska 7. 43

BANDAŻYSTA POLACZEK Sambor. **Ilustrowane cenniki darmo.**

UPTON SINCLAIR

- DŻYM - HIGGINS

CENA 960 Mk.

Do nabycia w Lud. Spół. Tow. Wyd. ul. Szajnochy l. 2 i we wszystkich księgarniach w kraju



Wielka tania wyprzedaż resztek 2 serji.

(Wyprzedaż resztek odbywa się w naszej Spółce 2 razy w roku).

Chcąc dać możność wszystkim Czytelnikom „Dziennika Ludowego“, skorzystać z nabycia tanich resztek, które zostają ze sztuk wielkich **starych zapasów** postanowiliśmy wysyłać każdemu Czytelnikowi „Dziennika Ludowego“ po cenie własnych kosztów następujące: resztki 2 serji podzielone są na 4 gatunki i nadają się na śliczne męskie ubrania, kostiumy damskie lub płaszcze i pokrycia bekiesz, futer. Resztki te są z materjełów ubraniowych, pierwszorzędnych fabryk, czysto wełniane, pełnej szerokości we wszystkich kolorach.

				Ze sztuki sprzedawane były po
Gat.	„A“	mkp. 32.900·—	za 3 mtr.	15.000 — mkp. za mtr.
„	„B“	„ 43.500·—	„ 3 „	18.000·— „ „ „
„	„C“	„ 51.500·—	„ 3 „	20 000·— „ „ „
„	„D“	„ 62.800·—	„ 3 „	25.000·— „ „ „

Do każdej resztki na żądanie Klienta wysyłamy komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszeniei do rękawów po mk. 12·500 — wyższy gatunek po mk. 15.000 — i najwyższy gatunek po mk. 18.500·—.

Resztki na palta jesienne lub zimowe.

Gatunek	„A“	Mkp. 41.500	na palto	Materjały te są grube, miękkie, w ładnych kolorach na lewej stronie mają kratę zamieniającą podszewkę.
„	„B“	„ 52.500	„ „	
„	„C“	„ 67.500	„ „	
„	„D“	„ 74.500	„ „	

Również posiadamy na składzie po cenach konkurencyjnych między innemi następujące towary: Płótna białe na pościel i bieliznę sztuka po 17 mtr. po 49.500 mk., 52.000 i 55.000, na metry po 2.800 i 3.100 mk. Prześcieradła ze specjalnego płótna, prześcieradłowego wysokiego gatunku po 9.300 i 11.000 mkp. za sztukę.

Zefiry na koszule w śliczne desenie po 2.800 i 3.000 mk. za metr.

Szewioty damskie podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 4.800 i 5.400 mk. za metr.

Czerwone płótno „TYK“ na wsypy nie przepuszczające pierza po 3.300 i 3.700 mk. za metr.

Wysyła się pocztą za pobraniem. (Płaci się przy odbiorze). Opakowanie i przesyłka od 1 do 3-ch resztek Mkp. 1.500 —

Uwaga! Przy zamówieniach na tę **tanią** wyprzedaż resztek **obowiązkowo** jest załączyć w liście przy zamówieniach następujący kupon:

Wyciąć i załączyć do listu.

Kupon na tanią sprzedaż resztek 2-giej serji

w „Warszawskiej Spółce Manufakturowej“ Warzzawa, Jasna 18-20

Czytelnik „Dziennika Ludowego“

Imię i nazwisko ....

poczta .... wieś ....

Nr. domu .... powiat .... ziemia ....

BACZNOŚĆ! Kupon powyższy służy do nabycia tych tanich resztek i jest ważny tylko na przeciąg tych dwóch miesięcy

Jesteśmy pewni, że Czytelnicy „Dziennika Ludowego“ otrzymawszy od nas taką lub kilka resztek, zostaną naszymi stałymi Klijentami, i będą niezawodnie żądać inne towary które są opisane w nowym cenniku a takowy dołączamy do każdej resztki bezpłatnie.

Zamówienia wraz z dołączonym kuponem nadsyłać pod adresem:

Warszawska Spółka Manufakturowa

Warszawa, Jasna 18-20, tel. 243-80 i 171-22.

Przybywających do Warszawy osobiście prosimy o przedstawienie przy kupnie powyższego kuponu.

UWAGA: W razie gdy wysłany towar się nie spodoba, zamieniamy na inny lub zwracamy pieniądze niezwłocznie.

OSTRZEŻENIE. W ostatnich czasach konkurenci nasi chcąc nas naśladować przedrukowują identycznie nasze ogłoszenia wobec tego upraszamy zwrócić łaskawą uwagę na **adres** firmy naszej,

Warszawska Spółka Manufakturowa

WARSZAWA, JASNA 18-20, 1562

która już zaskarbiła sobie zaufanie naszych stałych klijentów o czem świadczą tysiące podziękowań gorących, napływających do naszej firmy

Zastępca naczelnego redakt. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK — Drukiem Artura Goldmana we Lwowie, ul. Sykstuska 19, tel. nr. 374.